

Kalwina, miał tu bardzo piękną mowę ⁽¹⁾ w obec zgromadzenia synodalnego.

Strzyżowice wieś nad rzeką Bystrzycą niedaleko od miasta Bychawy położona, o $2\frac{1}{2}$ mili od Lublina a 3 od Kraśnika odległa. Żarczyńscy dawni jej właściciele, wystawili tu na początku XVI wieku zamek w kształcie litery Z. Był on należycie murem opasany, a w nim mieściły się strzelnice i brama, nad całym zaś gmachem, wyniosła baszta panowała. Obszerne lochy pod zamkiem, służyły do zachowania żywności lub zapasów wojennych. Gdy majątność ta przeszła później na dziedzictwo rodziny Gorajskich, już za czasów Zygmunta Augusta znajdował się tu kościół ewangelicki, jak świadczy Węgierski w historii swojej kościołów Sławiańskich ⁽²⁾. Zbigniew z Goraja słynący za Zygmunta III równie z męstwa jak z nauki, pisał się dziedzicem na Biłgoraju, Radzięcinie, Strzyżowicach, Chrzanowie i Niędrzwicy, jak to widać z napisu znajdującego się na portrecie jego w Gdańsku roku 1652 przez Hondiusza sztychowanym. Tenże sam Zbigniew gorliwie idąc za nauką Kalwina, a nawet arianizmowi sprzyjając, zniechęcony nieprzyjaznemi dla swych opinii religijnych okolicznościami w kraju, oddalił się z Polski za Jana Kazimierza. Rozległe włości jego w tej okolicy, przedane zostały wtenczas Skarb-kowi Kiełczewskiemu, w którego imieniu Strzyżowice aż do końca 18 wieku pozostały. Dwaj bracia Kiełczewscy dzieląc się majątkiem, nie mogli się zgodzić

(1) Węgierski p. 13.

(2) Regenvolscii, Slavonia Reformata p. 93.

o posiadłość Strzyżowie: mianowicie tak jeden jak drugi chciał się przy zamku utrzymać. Naśladowując więc sąd Salomona, podzielono ich zamkiem przez połowę,—i nietylko zamkiem, ale nawet bramą główną wjazdową, i co większa lipą, w środku dziedzińca rosnącą. Podział takowy utrzymywał się przez lat kilkadziesiąt i stał się powodem do wielu sporów, napasći i zajazdów wzajemnych, processów i wyroków sądowych. Nakoniec razem z upływem przeszłego wieku, zamek ten przeszedł do dziedzictwa Koźmianów ⁽¹⁾. Połowa jego dotąd jest jeszcze zamieszkaną, druga zaś opustoszała. Wieża w gruzach leży, a mury dziedzińca otaczające zniesione; kościółka zaś ewangelickiego zaledwo ślad pozostał, ale brama dotąd zachowaną została. Podanie gminne mieścić chce wielkie skarby ukryte w piwnicach zamkowych, których część jest zawalona, a część do użytku służy.

Inne miejsca godne wspomnienia w Powiecie Lubelskim są: *Jakubowice* wieś o $\frac{1}{2}$ mili od Lublina z wielkim pałacem i ogrodem, gdzie Karol XII miał czas niejakiś główną kwaterę. *Dąbrowica* wieś o milę od tegoż miasta położona, gniazdo wygasłego imienia możnych niegdyś Firlejów, którzy tu mieli zamek, dziś w zwaliska zamieniony. *Nalęczów* wieś piękna, pałacem przez Małachowskiego Starostę Wąwolnickiego

(1) Dzisiejszym dziedzicem Strzyżowic jest czcigodny nestor poetów naszych, Kajetan Koźmian, którego syn, a zacny nasz przyjaciel Andrzej Edward Koźmian, uczony biograf Nowodworskiego, tak w opisie zamku Strzyżowickiego, jako i kilku innych miejsc w Województwie Lubelskiem wszelkiej nam pomocy i wiadomości swoich nie odmówił. M. B.